

opusdei.org

„Savoir vivre” czyli potrzeba formacji ludzkiej

W warszawskim Ośrodku Akademickim „Przy Filtrowej” odbył się kurs poświęcony zasadom dobrego wychowania. Rozmawiamy na ten temat z dyrektorem Ośrodka, Piotrem Kurowskim.

20-06-2007

**Dlaczego zorganizowano w
ośrodku kurs „savoir-vivre”?**

Cykl spotkań poświęconych dobrym manierom odbył się „Przy Filtrowej” nie po raz pierwszy. Jest tradycją i w pewnym sensie specjalnością ośrodka. Ostatni taki kurs zorganizowaliśmy na wiosnę 2004 r.

Ponieważ celem Ośrodka jest przekazywanie studentom dobrej chrześcijańskiej formacji, nie tylko duchowej, ale i kulturalnej czy ludzkiej, „savoir-vivre” jest jednym z naszych priorytetów i cieszy się tu zawsze dużym powodzeniem.

Jaki jest cel takich spotkań?

Savoir-vivre oznacza „umieć żyć”, innymi słowy: „umieć żyć dla innych” czy „z innymi”. Celem cyklu takich spotkań jest więc uwrażliwienie uczestniczących studentów na praktyczne zasady i kryteria związane z życiem w ich otoczeniu.

Owe dobre zasady dotyczą zwykłych sytuacji: naszego odnoszenia się do innych, ubierania się, zachowania przy stole czy utrzymania higieny osobistej. W trakcie kursu była mowa o źródłach tych wskazań, sięgających swymi korzeniami do europejskiej tradycji chrześcijańskiej.

Czym jest wspomniana formacja ludzka?

Formacja ludzka to ogólnie mówiąc cnoty, które nabywamy wraz z postępem życia, odnoszące się do naszych stosunków z innymi.

Przyjmując formację ludzką, uczymy się bardziej myśleć o innych, pielęgnujemy w sobie lojalność, uprzejmość, prawdziwą radość i optymizm.

Św. Josemaría Escrivá uczył, że chrześcijaninowi nie wystarczy znajomość Katechizmu i unikanie grzechów. Każdy człowiek powinien w swym życiu naśladować Chrystusa,

który był też doskonałym człowiekiem. Dlatego chcąc postępować w wierze, należy na pierwszym miejscu zastanowić się nad tym, jak zachowujemy się jako ludzie.

Czego dotyczyły poszczególne spotkania?

Jeden z naszych gości przybliżył uczestnikom kursu tajniki męskiej elegancji. Dokonał wyraźnego rozróżnienia między modą, która ma charakter przejściowy i przemija wraz z upływem czasu, a elegancją, której nie ograniczają ramy czasowe. Uczestnicy kursu poznali podstawowe zasady, którymi należy kierować się przy doborze poszczególnych części męskiej garderoby.

Inny z naszych gości, ojciec czterech córek, przedstawił podstawowe zasady kulturalnego zachowania się przy stole. Podkreślał, że dobre

zachowanie przy jedzeniu dobrej, spokojnej rozmowie z osobami, które towarzyszą nam przy wspólnym posiłku. W dzisiejszej rzeczywistości, w której wielu z nas zdaje się bez głębszego zastanowienia pędzić przed siebie, spotkania przy stole zapobiegają wyobcowaniu, dają poczucie tożsamości i bezpieczeństwa.

Ostatnie spotkanie, prowadzone przez jedną z inicjatorek projektu "Moda i ja", dotyczyło delikatności w odnoszeniu się do kobiet. Studenci usłyszeli, jak ważne jest, by z szacunkiem i taktem odnosić się nie tylko do koleżanek w szkole czy na uczelni, ale przede wszystkim w domu, w relacji do mamy, sióstr, itd. Wiele może zależeć od pozornie mało istotnych postaw, gestów, zachowań.

Czy spotkania cieszyły się popularnością?

Już na pierwszym spotkaniu było ponad 20 osób. Trzeba przyznać, że nasza czytelnia podczas kolejnych warsztatów wprost pękała w szwach. O zainteresowaniu świadczy też duża liczba pytań zadawanych gościom na każdym spotkaniu.

Kiedy odbędzie się kolejny tak kurs?

Myślę, że nie dalej niż za 2 lata. O wszystkim zresztą informujemy na naszej stronie internetowej...

Rozmawiał: AB

.....